**2006 ORĘDZIE NA XIV ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO - Benedykt XVI**

**2006 ORĘDZIE NA XIV ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO - Benedykt XVI**

Adelajda w Australii  
Orędzie na XIV Światowy Dzień Chorego 11.02.2006

Drodzy bracia i siostry,  
11 lutego 2006, we wspomnienie liturgiczne Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, przypada XIV Światowy Dzień Chorego. W ubiegłym roku centralne jego obchody odbyły się w sanktuarium maryjnym Mvolyé w Jaundé i przy tej okazji wierni i ich pasterze, w imieniu całego kontynentu afrykańskiego, potwierdzili swe pasterskie zaangażowanie na rzecz chorych. Najbliższy dzień odbędzie się w Adelajdzie w Australii, a jego obchody uwieńczy celebracja eucharystyczna w katedrze pod wezwaniem świętego Franciszka Ksawerego, niestrudzonego misjonarza ludów Wschodu.

Przy tej okazji Kościół zamierza ze szczególna troską pochylić się nad cierpiącymi, zwracając uwagę opinii publicznej na problemy związane z dolegliwościami umysłowymi, które dotykają już jednej piątej ludzkości i stanowią prawdziwą bolączkę społeczno-zdrowotną. Pamiętając o uwadze, jaką czcigodny mój Poprzednik przywiązywał do tych dorocznych obchodów, ja także, drodzy bracia i siostry, chciałbym wziąć duchowy udział w Światowym Dniu Chorego, aby w harmonii z jego uczestnikami zastanowić się na sytuacją chorych umysłowo na świecie i aby pobudzić zaangażowanie wspólnot kościelnych do dawania wobec nich świadectwa czułego miłosierdzia Pańskiego.

W wielu krajach nie ma dotychczas żadnego ustawodawstwa w tej dziedzinie, w innych zaś brakuje określonej polityki w dziedzinie zdrowia psychicznego. Należy też zwrócić uwagę, że przeciągające się w wielu regionach ziemi konflikty zbrojne, następujące po sobie ogromne klęski żywiołowe, szerzenie się terroryzmu, nie tylko pociągają za sobą przerażającą liczbę zabitych, ale u niemałej liczby tych, którzy ocaleli, spowodowały urazy psychiczne, częstokroć trudne do wyleczenia. Z kolei w krajach rozwiniętych gospodarczo przyczynę nowych form zaburzeń umysłowych eksperci upatrują również w ujemnym wpływie kryzysu wartości moralnych. Wzmaga to poczucie osamotnienia, zagrażając, a nawet rozbijając tradycyjne formy spójności społecznej, począwszy od instytucji rodziny oraz przyczyniając się do marginalizacji chorych, w szczególności umysłowo, uważanych często za ciężar dla rodziny i wspólnoty. Chciałbym w tym miejscu wyrazić uznanie dla zasług tych wszystkich, którzy w rozmaity sposób i na różnym szczeblu działają, aby nie zabrakło ducha solidarności i wytrwałości w otaczaniu troską tych naszych braci i sióstr, czerpiąc natchnienie z ideałów i zasad ludzkich i ewangelicznych.

Zachęcam zatem do wysiłków wszystkich, którzy zajmują się tym, aby chorzy umysłowo mieli dostęp do niezbędnego leczenia. Niestety w wielu częściach świata opieka nad tymi chorymi okazuje się niedostateczna, niewystarczająca bądź w stanie rozkładu. Otoczenie społeczne nie zawsze akceptuje chorych umysłowo wraz z ich ograniczeniami i także z tego powodu występują trudności ze znalezieniem potrzebnych środków ludzkich i finansowych. Istnieje potrzeba ściślejszej integracji zestawu pojęciowego \"właściwa terapia i nowa wrażliwość wobec niedomagań\", tak aby pozwolić pracownikom tego sektora skuteczniej wyjść naprzeciw tym chorym i ich rodzinom, które samodzielnie nie byłyby w stanie zajmować się swymi najbliższymi w potrzebie. Najbliższy Światowy Dzień Chorego stanowi odpowiednią sposobność wyrażenia solidarności z rodzinami, opiekującymi się osobami chorymi umysłowo.

Pragnę teraz zwrócić się do was, drodzy bracia i siostry doświadczeni chorobą, by zaprosić was do ofiarowania Ojcu wraz z Chrystusem waszego stanu cierpienia, w przekonaniu, że wszelka próba przyjęta z uległością zasługuje na uznanie i ściąga na całą ludzkość łaskawość Boga. Wyrażam uznanie wszystkim, którzy zajmują się wami w domach opieki, w szpitalach dziennych, na oddziałach diagnozy i opieki lekarskiej i wzywam ich do starań, aby tym, którzy tego potrzebują, nie zabrakło nigdy opieki lekarskiej, społecznej i duszpasterskiej, uwzględniającej godność przysługującą każdej istocie ludzkiej.

Kościół, szczególnie za pośrednictwem kapelanów, nie omieszka przyjść wam z własną pomocą, zdaje sobie bowiem doskonale sprawę, że jest powołany do wyrażania miłości i troski Chrystusa wobec tych, którzy cierpią i wobec tych, którzy się nimi opiekują. Duszpasterzom, stowarzyszeniom i organizacjom wolontariatu zalecam wspieranie, przez konkretne formy i inicjatywy, rodzin obarczonych chorymi umysłowo, którym życzę, aby umacniała się i szerzyła kultura przyjęcia ich i dzielenia się z nimi, także dzięki właściwym ustawom i programom w dziedzinie służby zdrowia, przewidującym wystarczające środki na ich konkretną realizację. Wyjątkowo pilne są formacja i właściwe podnoszenie kwalifikacji personelu zatrudnionego w tak delikatnym sektorze społecznym. Każdy chrześcijanin, zgodnie z własnym zadaniem i własną odpowiedzialnością, jest powołany do wnoszenia swojego wkładu, aby została uznana, uszanowana i wspierana godność tych naszych braci i sióstr.

"Duc in altum!" (Wypłyń na głębię!). To wezwanie Chrystusa, skierowane do Piotra i Apostołów, kieruję do rozsianych po świecie wspólnot kościelnych, a w sposób szczególny do tych, którzy służą chorym, aby przy pomocy Maryi - \"Salus infirmorum\" (Uzdrowienie Chorych), dawali świadectwo dobroci i ojcowskiej troski Boga. Niech Najświętsza Maryja Panna podniesie na duchu naznaczonych chorobą i wesprze tych, którzy, niczym Miłosierny Samarytanin, niosą ulgę ich ranom cielesnym i duchowym. Każdego zapewniam o pamięci w modlitwie i chętnie wszystkim udzielam mego Błogosławieństwa.

Watykan, 8 grudnia 2005  
Benedykt XVI